

Kraków jako regionalny, narodowy, europejski, historyczny i współczesny ośrodek kultury – fenomen ŚDM



TADEUSZ PALECZNY*

Kraków nie jest zwykłym miastem. Stanowi skupisko ludzi, tworzących na przestrzeni wieków elementy dziedzictwa kulturowego, trwale wpisujące się w tradycję i pamięć regionu, kraju i kontynentu. Tworzący tkanę kulturową Krakowa mieszkańcy z wielu pokoleń w toku długich procesów historycznych ukształtowali przestrzeń, w której miasto zajmuje centralne miejsce jako stolica regionu, była stolica Polski i jako istotny ośrodek cywilizacyjny w wielokulturowej Europie. Małopolska, Galicja, Południowa Polska (obejmująca szereg subregionalnych elementów składowych, takich jak Podhale, Podkarpacie, Żywiecczynę, Podbabiogórze, Orawę, Spisz) – wszystkie one budowały swoją regionalną tożsamość wokół Krakowa. Z mniejszych i większych miejscowości, z dala od kolonialnych, imperialnych zgłędków, na uboczu powstawała, rosła i dojrzewała tradycja religijnego, naukowego, artystycznego, wielokulturowego ośrodka. To tutaj zbiegały się szlaki kulturowe, którymi uczeni, artyści, duchowni wędrowali z prowincji do miasta. Takim prowincjonalnym szlakiem przybył z Wadowic do Krakowa Karol Wojtyła, zanim stał się głową Kościoła rzymsko-katolickiego. Przebył on trzy światy, trzy przestrzenie: lokalnego miasteczka z przyjaciółmi Żydami, narodowej, kulturalnej stolicy Polski, obejmując funkcje biskupa i arcybiskupa byłego królewskiego miasta, by dotrzeć na szczyt globalnej, katolickiej hierarchii kościelnej, tworzącej przez dwa tysiące lat zębę europejskiej, chrześcijańskiej cywilizacji. Tą samą drogą przybywali do Krakowa z prowincjonalnego, wiejskiego świata przyszli rektorzy Uni-

* Prof. dr hab.; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Studiów Międzykulturowych; e-mail: tadeusz.palczny@uj.edu.pl.

wersytetu Jagiellońskiego i wybitni uczeni formatu Pawła Włodkowica. Ten wielki poprzednik Jana Pawła II reprezentował polską myśl prawniczą, religijną i kulturową daleko przed reprezentantami elit średniowiecznej, dworskiej i kościelnej Europy.

Kraków przyciągał także swoim kulturotwórczym potencjałem artystów: dość podkreślić związki tego miasta ze Stanisławem Wyspiańskim, jak i urodzonym w odległym Wielopolu Tadeuszem Kantorem. To w nim znaleźli swoje miejsce urodzeni poza Krakowem nobliści w dziedzinie literatury – Czesław Miłosz i Wisława Szymborska. Nosząc w sobie lokalną, regionalną, prowincjonalną tożsamość, przebyli wiodącą przez intelektualne, artystyczne, naukowe środowisko Krakowa drogę do światowej literatury. Krakowianami z urodzenia nie byli Stanisław Lem ani Sławomir Mrożek, lecz miasto to dało im możliwość przekroczenia wszelkich granic kulturowych; podobnie stało się z osobowościami twórczymi muzyków, takich jak Krzysztof Penderecki czy Zbigniew Preisner, reżyserów tej miary co Andrzej Wajda i Roman Polański, uczonych, którym przewodzi astronom Mikołaj Kopernik. Bronisław Malinowski, antropolog doktoryzowany na Uniwersytecie Jagiellońskim, należy do ścisłego grona twórców światowej, nowoczesnej antropologii. Jego związki z kulturami ludów polinezyjskich zawiodły w tamte strony świata także Stanisława Ignacego Witkiewicza, innego artystę małopolskiego, na którego twórczości Kraków odcisnął wyraźne piętno. Inny krakowski filozof, uczony, jeden z ojców światowej socjologii Florian Znaniecki wyniósł ze studiów w Krakowie wiedzę, pozwalającą mu na zaszczerpienie koncepcji wielokulturowości i asymilacji w światowej humanistyce i naukach społecznych. Podwawelski gród przyciągał genialnych artystów, czego przykładem pozostaje Wit Stwosz, którego rzeźbiarskie arcydzieło reprezentuje dorobek całej chrześcijańskiej kultury zachodniej. Wszyscy powyżsi – i tysiącokrotnie liczniejsi nie wymienieni – związani z Krakowem twórcy, artyści, duchowni, uczeni należą do kategorii osobowości o międzykulturowych tożsamościach.

Granice kulturowych wpływów Krakowa sięgają głęboko w tkankę regionalnej, przechodzącej różne koleje historycznych losów małej „ożczyzny prywatnej”, wykraczając daleko szerzej w narodowe i europejskie, cywilizacyjne dziedzictwo Zachodu. Ludzie urodzeni w tym mieście, jak i przybywający z różnych stron świata, nie odczuwali metafory „mostów wiodących do centrum”. Kraków nigdy nie był bowiem samotną wyspą ani odcięty od świata, odizolowanym miejscem na ziemi; był od zawsze sku-

piskiem ludzi żywych, twórczych, pomysłowych, przedsiębiorczych, pełnych inwencji i inicjatywy. W dawnej stolicy Rzeczypospolitej już w wiekach średnich znaleźli swoje miejsce wyganiani i niechciani gdzieindziej Żydzi; wielokulturowość przedwojennego Krakowa była faktem nie tylko w sensie wielonarodowej i zróżnicowanej religijnie populacji. W mieście tym bardzo wcześnie zrodziła się tradycja współistnienia, tolerancji, pluralizmu.

Środowiska naukowe, nie tylko uniwersyteckie, przyciągają też ludzi z różnych stron świata – jak w wiekach średnich przybywają do miasta studenci, przyszli profesorowie i uczeni światowej sławy, jak Norman Davies. Szczególnie często i gorliwie przybywają do Krakowa ludzie młodzi. Wiedzie ich zarówno pragnienie sukcesu, jak i atmosfera i klimat intelektualny, promieniujący na całą Małopolskę i kraj, także Europę i świat, czego spełnieniem i kulminacją były wielonarodowe, wielorasowe, wielokulturowe rzesze młodych chrześcijan i katolików przybyłych na spotkanie z papieżem w trakcie Światowych Dni Młodzieży. To globalne wydarzenie niejako powróciło do źródeł; do miasta, w którym żył i działał najpierw jako student, ksiądz a następnie biskup Karol Wojtyła. Podobnie jak wielu mieszkańców Krakowa, znalazł on w mieście przestrzeń dla własnej aktywności, nosząc zarazem w sobie tożsamość chłopca urodzonego nad Skawą, mieszkańca Podhala żyjącego w cieniu Tatr; zwykłego robotnika, czującego dołą mieszkańców Nowej Huty.

Kraków składa się z elementów materialnego i duchowego dorobku jego mieszkańców. Nie byłoby tego miasta bez zamku na Wawelu, Rynku Głównego z kościołem Mariackim, całej miejskiej architektonicznej wielowiekowej infrastruktury. Zamknięte na zawsze, tkwiące w krakowskich murach symbole, znaki czasu, pamiątki po przodkach, zawierają różnokulturowe, wielonarodowe składniki – także niemieckie, żydowskie i ukraińskie, lecz przede wszystkim rodzime, swojskie, lokalne, regionalne. Elementy tożsamości Krakowian obejmują zarówno obszar mityczny, związany z wpisanymi w pamięć zbiorową postaciami Kraka, Wandy, zagrożeniami utożsamianymi ze smokiem wawelskim, późnego mitu centrum galicyjskiego, z przestrzeniami wypełnionymi realnym dorobkiem mieszczan i przybyszów. W przestrzeń tę wpisują się też liczne instytucje żydowskie z Kazimierza, jak muzea i teatry, w których prezentowany jest dorobek wielu pokoleń Krakowian, Polaków i twórców z innych krajów.

Pomiędzy regionem a narodem

Kraków zawdzięcza swoją kulturową żywotność i kreatywność mieszkańców ciągłym pasom transmisyjnym pomiędzy miastem i wsią, centrum intelektualnym i administracyjnym a regionem. Komunikacyjne ciągi transmisyjne działają dwukierunkowo: przyciągają i wiodą do miasta, a zarazem przenoszą na powrót ludzi i ich wytwory w małe lokalne ojczyzny. Tadeusz Kantor i Krzysztof Penderecki, obaj pochodzący z powiatu dębickiego, są reprezentantami dwukierunkowości kulturowych wpływów. Związki Podhala i Krakowa w sztuce, architekturze, muzyce regionu są na tyle silne, że nie sposób wyobrazić sobie współczesnej góralskości bez obecności artystów, pisarzy i twórców krakowskich. Jak i odwrotnie, związki Krakowa z górami przyniosły nie tylko folklor wpisany w kulturę regionu i miasta, ale poważne dziedzictwo w postaci trwałych elementów kultury symbolicznej. Muzyczny utwór sceniczny *Cud domniemany, czyli Krakowiacy i Górale* jest odzwierciedleniem pewnej wzajemnej zależności pomiędzy kulturami lokalnymi a miastem; świadectwem wczesnej obecności w kulturowym pejzażu miasta przybyszów – egzotycznych, reprezentujących kulturę wiejską, pasterską, ludową; górali podhalańskich i przybyszów z dawnej prowincji. Jej późniejsi reprezentanci, tacy jak Skaldowie czy Józef Tischner uosabiali nie tylko żywotność wpływów regionalnych, ale czerpali z tradycji intelektualnej Krakowa, tak jak wcześniej czynili to (przenosząc swoje pomysły twórcze poza miasto) reprezentanci elity artystycznej z okresu Młodej Polski. Miasto pełne jest reliktowych, jak też funkcjonalnych elementów kultury regionalnej, poczynając od jarmarków i festynów, prezentujących dorobek rękodzielniczy regionu, poprzez Emaus, Rękawkę, skończywszy na funkcjonujących licznych obiektach gastronomicznych i kulinarnych w rodzaju Chłopskiego Jadła czy góralskich karczm. W pejzażu kulturowym Krakowa funkcjonują akademickie zespoły folklorystyczne m.in. *Słowianki* czy *Skalni*, pielęgnujące i kultywujące regionalne elementy kultury materialnej i symbolicznej – podtrzymujące zarazem więź pomiędzy kulturami lokalnymi a centralnym ośrodkiem miejskim.

Istnieje wiele obszarów, na których doszło do wzajemnych, dwukierunkowych wpływów i przenikania się kultur – miejskiej Krakowa i regionalnej Podhala – mających postać długotrwałych procesów nakładania się, zlewania ze sobą i mieszania różnych elementów. Znamienny jest przypadek Podhala, z autochtonami chroniącymi niektóre elementy swej

odrębności w postaci muzyki, tańca, obyczajów, ubioru, składników diety, architektury; poddającymi je jednak z drugiej strony modyfikacji na skutek ingerencji przybyłych z „zewnątrz” turystów, artystów, malarzy, poetów i architektów. Ludzie tacy jak Stanisław Wyspiański, Tytus Chałubiński czy Stanisław Ignacy Witkiewicz przenieśli na Podhale niektóre motywy swojej kreatywnej estetyki pod postacią ornamentów malarskich, wzorów rzeźbień domów czy krojów i motywów zdobniczych ubrań. Kultury górali podhalańskich i „ceprów”, Polaków w nizin, wzajemnie się przeniknęły, prowadząc do wytworzenia swoistej „mieszanki kulturowej”, przeznaczonej do turystycznej konsumpcji. Kultura góralska tworzy pewną ikonę – podatną na komercjalizację i wystawienie na sprzedaż wersję dziedzictwa, w której to, co autentyczne i prawdziwe, miesza się z tym, co sztuczne, pierwotne z wtórnym, oryginalne z zapożyczonym. Zderzając się na Podhalu z „góralskością”, dostrzegamy najczęściej jej zewnętrzne przejawy: targ pod Gubałówką, handlarzy oscypków, ubranych w regionalne stroje ludowe muzyków w restauracjach na Krupówkach, drewniane domy wzniesione w *quasi*-podhalańskim stylu. Prawdziwa kultura góralska kryje się w intymnym świecie więzi wspólnotowej, w prywatnych domostwach, gospodarstwach, w strukturach rodowo-sąsiedzkich. Pozornie Podhale stanowi kraniec znanego świata, peryferie znanej kultury w wersji ludowej. W rzeczywistości w Zakopanem i okolicach dominują wykształceni w Krakowie, przywożący z sobą współmałżonków spoza kręgu wspólnotowego młodzi przedsiębiorcy. Czasem można słyszeć w odniesieniu do tej zmodernizowanej fali zarówno „tubylców”, jak i turystów określenia: „desant miejski”, „cepry”; niemniej jednak to właśnie ta kategoria ludzi – poprzez tworzenie nowych wzorów przedsiębiorczości, stylów życia i tożsamości – wyznacza najważniejsze trendy kulturowego rozwoju miasta Zakopane i okolicom. Podobnym przeobrażeniem ulega kultura życia dnia codziennego mieszkańców Krakowa poddającego się wpływowi ze strony zagranicznych turystów, podporządkowująca się coraz bardziej ich oczekiwaniom oraz preferencjom.

Kraków ulokował się w przestrzeni społecznej, w sferze aktywności kulturowej i politycznej pomiędzy lokalnością a uniwersalnością. Etapem rozwoju kulturalnego Krakowa, nierozzerwalnie związanym przez stulecia z aktywnością wszystkich środowisk intelektualnych, był udział miasta i mieszkańców w procesach budowy tożsamości narodowej, obywatelskiej i państwowej. Nie sięgając do tradycji stołecznych miasta ani królewskie-

go rodowodu grodu podwawelskiego, wystarczy spojrzeć na współczesny udział jego mieszkańców życiu politycznym, państwowo-narodowym. Ich obecność na najważniejszych urządach państwowych dowodzi roli Krakowa i jego instytucji naukowych i kulturalnych w kształtowaniu polskiej obywatelskiej tożsamości narodowej. Wcześniej od nich taką samą rolę pełnili duchowni liderzy Krakowa i Małopolski, których ucieleśnieniem jest licealista z Wadowic, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszy biskup krakowski, metropolita i papież Jan Paweł II.

Europejski i światowy ośrodek cywilizacyjny na międzykulturowych szlakach

Zasadne jest w końcu pytanie: co Kraków dał światu, a świat miastu? O ile nie do zakwestionowania jest rola Krakowa i jego mieszkańców w rozwoju kultury regionalnej i narodowej, to mniej wyartykułowane zdaje się być jego miejsce w Europie i świecie. Sporo wiadomo o związkach Krakowa z innymi kulturami europejskimi; uznany i opisany jest dorobek i wkład polskich i krakowskich artystów, luminarzy nauki i duchownych w rozwój zachodniej cywilizacji. Poczynając od Mikołaja Kopernika, Pawła Włodkowica, Stanisława Staszica, poprzez Karola Olszewskiego, Bronisława Malinowskiego, Floriana Znanieckiego, Stanisława Lema, Czesława Miłosza, Wisławę Szymborską, Andrzeja Wajdę, Romana Polańskiego, Krzysztofa Pendereckiego, na Janie Pawle II kończąc. Nie sposób nie dostrzec znaczenia Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni krakowskich na mapie naukowej i badawczej Europy. Kraków jest ośrodkiem, który wciąż wiele wnosi w rozwój intelektualny i artystyczny Europy. Będąc wielkim ośrodkiem akademickim, miasto przyciąga wielu młodych Polaków i obcokrajowców, studiujących w Krakowie na różnych rodzajach i kierunkach studiów. Europejskie projekty wymiany naukowców i studentów „Socrates” i „Erasmus” sprowadzają do miasta (razem z innymi programami wymiany naukowej i kulturalnej) tysiące ludzi z Europy i świata. W mieście funkcjonują liczne instytucje zagraniczne i międzynarodowe, pełniło ono funkcję europejskiej stolicy kultury; jest też miejscem pielgrzymek religijnych i celem turystycznych peregrynacji przybyszów z całego świata. Ukoronowaniem roli Krakowa jako miejsca atrakcyjnego kulturowo, w tym religijnie i artystycznie, były Światowe Dni Młodzieży. Obecność młodych ludzi ze wszystkich niemal krajów świata w mieście i okolicach, w zasadzie w całej Małopolsce, unaoczniała wszystkim uczestnikom i obserwatorom tego wiel-

kiego spotkania kultur i cywilizacji, ras i narodów oraz grup etnicznych, jaką rolę odgrywa Kraków jako stolica regionu, ośrodek polskiej kultury narodowej oraz jedno z centrów cywilizacji europejskiej.

Światowe Dni Młodych stały się okazją do tworzenia przestrzeni międzykulturowej, której miejscem stał się Kraków i Małopolska. Pobyt, spotkania i kontakty międzykulturowe uczestników ŚDM ze sobą, jak również i z gospodarzami, stały się okazją do rozmowy, wzajemnego poznawania i osvajania odrębnych elementów kulturowych. To wielkie przedsięwzięcie o charakterze religijnym niesie ze sobą wiele innych konsekwencji kulturowych.

Po pierwsze, ŚDM spełniły rolę wielkiego międzykulturowego „jarmarku”, spontanicznego miejsca wielu różnorodnych spotkań, konfrontacji kultur i ich wzajemnego przenikania.

Po drugie, były religijnym, duchowym świętem obcowania z *sacrum* w otoczeniu *profanum*. Kulminacją tego święta religijnego było wspólne spotkanie z papieżem i porównanie motywów i przyczyn przybycia do Krakowa i uczestnictwa w tym międzykulturowym spotkaniu.

Po trzecie, spełniły funkcję promocyjną Krakowa, Małopolski i Polski w świecie. Stały się celem turystycznych i religijnych pielgrzymek masowych, które wywierają trwały wpływ na tożsamość i osobowość uczestników.

Po czwarte, stanowiły instrument oddziaływania wychowawczego na młodych ludzi oraz wywarły pewien wpływ na postawy tolerancyjne Polaków, zwłaszcza ludzi goszczących młodych pielgrzymów i wchodzących z nimi w bezpośredni kontakt.

Po piąte, przyczyniły się do utrwalenia modelu dialogu międzykulturowego w przestrzeni wspólnoty religijnej.

ŚDM jako forma dialogu międzykulturowego

Dialog jako forma komunikacji i relacji interpersonalnej i międzygrupowej jest następstwem kontaktu i wielokulturowości, czyli występowania i funkcjonowania w tej samej przestrzeni (w sensie zarówno terytorialnym, jak i semantycznym) różnorodnych grup kulturowych. Dialog jest spotkaniem przedstawicieli kultur, uzgadnianiem ich wzajemnych językowych, religijnych odniesień, konfrontacją postaw i ideologii, zderzeniem wyznawanych wartości. Stanowi zatem przede wszystkim bezpośredni, stały ciąg kontaktów i interakcji międzyosobniczych na różnych poziomach i w rozmaitych

wymiarach społecznej organizacji i struktury. Dialog może przebiegać w wielu ramach i kontekstach: stosunków pracy, relacji politycznych, regulacji prawnych, kryteriów wyznaczania skal społecznego zróżnicowania. W odniesieniu do polityczno-prawnych i ekonomicznych reguł kształtowania stosunków i hierarchii społecznych, przyjmuje różne postacie. Jedną z najważniejszych form międzykulturowego, międzycywilizacyjnego dialogu kulturowego stały się krakowskie i małopolskie ŚDM.

Po pierwsze, dialog międzykulturowy zachodzi w pewnej wspólnej dla wszystkich kultur składowych przestrzeni. Przestrzeń dialogu z zasady prowadzi do uniwersalizacji postaw, zachowań i tożsamości uczestników; jest to z jednej strony suma przedstawicieli kultur zbiorowości składowych, jak i ich iloczyn. I tak z jednej strony przestrzeń dialogu wyznacza granice kulturowe, definiuje i podtrzymuje kryteria odrębności, z drugiej zaś tworzy kontekst transkulturowej, transgranicznej sfery wartości i znaczeń, który jest wspólny dla wszystkich uczestników dialogu. Dialog zakłada dobrowolne uczestnictwo i aktywność wszystkich biorących w nim udział jednostek. Podstawowym kodem komunikacyjnym staje się wspólny zuniwersalizowany język i „trzecia” sfera wartości, wyznaczona – w tym przypadku – przez religię; tym samym dialog nie odbywa się w narzuconym języku i systemie wartości i interpretacji ich znaczeń jednej z kultur składowych, lecz w szerszej, zuniwersalizowanej, wspólnej dla wszystkich uczestników ŚDM, cywilizacyjnej i aksjologicznej, wyznaczonej przez chrześcijaństwo przestrzeni. ŚDM skupiły chrześcijan (rzecz jasna głównie katolików) z niemal wszystkich krajów świata. Ich spotkanie we wspólnej przestrzeni, bezpośrednie kontakty pomiędzy reprezentantami różnorodnych kultur stały się okazją do ustalenia zespołu podzielanych wartości.

Kraków, Małopolska, cały kraj stały się miejscem spotkań ludzi wywodzących się z różnych kultur, a spotkania te miały spontaniczny, dobrowolny, oparty na wzajemnej akceptacji i potrzebie komunikacji charakter. Komunikacja odbywała się przy okazji spotkań gospodarzy z gośćmi za pomocą różnorodnych form przekazu – jedną, być może najważniejszą, z nich była wspólna modlitwa. Lecz komunikacja i nawiązywany dialog, czyli wzajemna wymiana nie tylko informacji i przekazów, lecz także elementów odmiennych kultur, obejmowała różne formy aktywności – muzykę, taniec, wspólne zabawy, przede wszystkim zaś uczestnictwo w posiłkach, mieszanie się grup w miejscach zamieszkania, zbiorowe podróże. Kontakty, spotkania, interakcje międzyludzkie odbywały na nie-

spotykaną wcześniej w dziejach Krakowa, regionu ani kraju skalę. Religijne podłoże dialogu prowadziło do postaw otwartości i pozytywnego nastawienia podczas wchodzenia w relacje z przedstawicielami innych ras, narodowości i cywilizacji. Codziennością były w lipcu 2016 roku pełne pociągi i autobusy, zapełniające się place i rynki małych miast; tętniły życiem noclegownie i miejsca zakwaterowania pielgrzymów. W większości wsi regionu przyjmowano grupy młodzieży, angażując mieszkańców do współpracy przy zapewnieniu im wyżywienia, dobrych warunków mieszkaniowych i okazji do rozrywki. Codziennosc przekształcała się w tygodniowy międzykulturowy fenomen, w świąteczny czas celebrowania odmienności, prezentowania własnego dziedzictwa, poznawania wioskowej, lokalnej, regionalnej, polskiej kultury. Potencjał międzykulturowy, zgromadzony w tak krótkim (lecz bardzo intensywnym jeżeli chodzi o częstotliwość interakcji międzyludzkich) czasie, jest zjawiskiem pozostawiającym w doświadczeniu i pamięci uczestników nową jakość. Polega ona na większej otwartości Krakowian i mieszkańców regionu na odmienność kulturową oraz mnogość nawiązanych kontaktów, znajomości oraz zadzierzgniętych więzów przyjaźni. Dodatkowym „bonusem” ŚDM jest promocja miasta i regionu, marketing kulturowy, wzrost atrakcyjności turystycznej oferty.

Po drugie, dialog międzykulturowy zasadza się na udziale i współuczestnictwie w tworzeniu wspólnej przestrzeni semiotycznej. Dialog nie jest tylko werbalnym aktem komunikacji, wymiany poglądów, sądów i stanowisk; jest procesem ustalania obszaru wspólnych wartości, kształtowania i utrwalania przestrzeni międzykulturowej. Dialog międzykulturowy jest złożonym zespołem zjawisk i jako taki nie zachodzi pomiędzy kulturami, lecz pomiędzy ludźmi. Przestrzeń międzykulturowa, w której do niego dochodzi, czyni koniecznym przyjęcie tożsamości szerszej niż gwarantuje to kultura własnej grupy etnicznej (narodowej, rasowej). Dialog międzykulturowy nie zakłada inkulturacji czy akulturacji, chociaż jest instrumentem upodabniania się do siebie i wzajemnego przejmowania przynajmniej niektórych elementów wspólnej zuniwersalizowanej tożsamości. Sytuacja i kontekst dialogu oznacza dążenie do rozwiązywania wynikających z odmienności kulturowej napięć strukturalnych. Dialog jest sposobem, metodą realizacji przyjętego modelu relacji międzykulturowych. W trakcie Światowych Dni Młodzieży doszło w Krakowie i okolicach, w mniejszych miejscowościach i w miastach Małopolski, a dalej całej Polski, do spotkania przybyłych na nie młodych z mieszkańcami. Dialog przeniósł się ze wspól-

noty pielgrzymów na ich społeczne otoczenie, tworzone przez organizatorów, gospodarzy, władze samorządowe, duchownych, przyjmujące uczestników w swoich domach rodziny. Nie tylko Kraków, lecz cała Południowa Polska zapełniła się na ulicach, placach, domach, w środkach transportu ludźmi z różnych krajów, reprezentujących różne grupy etniczne, rasy, narody, posługujące się różnymi językami. Jednak mimo tego zróżnicowania wszystkich łączyła wspólna wiara i podobne dialogiczne nastawienie.

Po trzecie, dialog międzykulturowy nie może się odbyć bez przyjęcia wspólnych, akceptowanych i podzielanych postaw i orientacji ideowej. Dialog międzykulturowy jest wzajemną, wielostronną relacją, w której obowiązują nie tylko rygory formalno-prawne, ale także nastawienia, emocje, intencje oraz dążenia do realizacji różnie definiowanych interesów grupowych. Dialog przybiera bardzo często formę negocjacji, prowadzonej w celu ustalenia wspólnego stanowiska i przyjęcia kompromisu w konkretnej sprawie. Choć negocjacje nie zawsze (a nawet rzadko) prowadzą do trwałego i skutecznego rozwiązania problemu, to jednak sam fakt ich prowadzenia nadaje interakcji międzykulturowej charakteru współuczestnictwa, współdziałania w tworzeniu nowego wzoru tych relacji. Sytuacja dialogu międzykulturowego zakłada równość, wzajemną akceptację, dobre intencje i wolę nawiązania komunikacji i wymiany. Dialog odbywa się w warunkach dobrowolności, autentyczności oraz zgody na uczestnictwo w takim typie interakcji międzykulturowych, która zasadza się na prawnym modelu pluralizmu kontrolowanym przez instytucje religijne oraz państwowe.

ŚDM stały się także świętem radości, zabawy, towarzyszącej religijnemu skupieniu i duchowej mobilizacji. Ważną rolę w tworzeniu warunków i przestrzeni dialogu międzykulturowego odegrały władze samorządowe i kościelne oraz cała rzesza wolontariuszy, realizujących i doświadczających w praktyce wyzwania wielokulturowości i międzykulturowości. Spośród nich rekrutować się zapewne będzie nowe pokolenie animatorów kultury, instruktorów i trenerów interpersonalnych, specjalistów od komunikacji międzykulturowej oraz organizacji międzynarodowego ruchu turystycznego.



KRAKÓW AS REGIONAL, NATIONAL AND EUROPEAN HISTORICAL AND CONTEMPORARY CULTURAL CENTRE –
THE PHENOMENON OF WORLD YOUTH DAYS

This article contains the analysis of the role played by Kraków as the cultural centre in regional, national, continental as well as the global dimension. The Author stresses the mutual influences between the city's cultural heritage and traditions and close and larger social environment. A special role in the processes of shaping the regional and national identity is played by religious and scientific leaders and artists well known in the region, country and all over the world. The article is an attempt to show their contribution to the process of cultural development in three dimensions – on the local, national and global scale.